

Meksyk 1985-2000: ewolucja od autorytaryzmu do demokracji

13 grudnia 2017

Meksyk jest po Związku Radzieckim jedynym krajem, w którym jedna siła polityczna, Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna, sprawowała władzę aż przez trzy czwarte stulecia (1929-2000). Tak samo jak w ZSRR monopartyjny system władzy musiał kiedyś ulec zużyciu...

Logo Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej

MEKSYK PO 1946 ROKU

Od czasu swojego założenia w 1929 roku Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna (występująca w latach 1929-1938 pod nazwą Partii Narodowo-Rewolucyjnej, zaś w latach 1938-1946 pod nazwą Partii Rewolucji Meksykańskiej) miała monopol na sprawowanie władzy w tym kraju na wszystkich szczeblach: parlamentarnym, prezydenckim i regionalnym. W skutek opanowania przez jej struktury jednostek administracyjnych pozwalała sobie na notoryczne fałszowanie wyników wyborów do wszystkich wspomnianych szczebli władzy. Wykorzystywała do tego różne środki: kradzież urn, kaptowanie wyborców i tzw. proceso de calificación, czyli proces ewaluacji wyników wyborów w duchu niekorzystnym dla różnych partii opozycyjnych czy też nieuznawania niekorzystnych dla siebie wyników wyborczych.

W 1968 roku władza PRI zdecydowała się użyć siły wobec studentów protestujących w w dzielnicy Tlatelolco stolicy kraju, mieście Meksyk. W wyniku tego zginęło 46 osób, a około 100 zostało rannych. Co prawda w opisywanym okresie partie opozycyjne wobec PRI, na czele z prawicową Partią Akcji Narodowej (PAN) były legalne, jednak nie były one w stanie doprowadzić rządzących do zmiany ustroju, w szczególności do zmuszenia ich do przeprowadzania wyborów do różnych szczebli władz w sposób uczciwy i rzetelny.

Wojsko w czasie tłumienia protestów w mieście Meksyk w 1968 roku

Ważnym elementem rządów PRI były szeroko zakrojone reformy rolne, w wyniku których wspólnoty chłopskie, tzw. ejidos, otrzymały w czasie rządów prezydenta Lazaro Cardenas (1934-1940) 18 mln hektarów ziemi, zaś w czasie rządów jego następcy Avili Camacho (1940-1946) 7 mln hektarów ziemi. Przeprowadzane były one także i później, m.in. w latach 1975-1976. Reformy, a także gwałtowny rozwój przemysłu i sprzedaż ropy naftowej nie doprowadziły do usunięcia ubóstwa wśród szerokich rzesz społecznych w tym kraju. Wyrazem tego była chociażby masowa emigracja zarobkowa Meksykanów do USA, która pod koniec lat 70. wynosiła milion osób, a także stopień analfabetyzmu, który według spisów powszechnych z lat 1970-1990 wynosił niezmiennie 6 mln osób.

Od czasów prezydenta Lazaro Cardenas (1934-1940) władze Meksyku zaniechały prowadzonego w latach 1924-1934 prześladowania Kościoła katolickiego, jednak antyklerykalne zapisy konstytucji Meksyku z 1917 roku cały czas były w niej obecne (m.in. odmawiały one Kościołowi statusu prawnego czy zakazywały noszenia sutanny duchownym poza murami świątyń). W 1979 roku władze Meksyku, nieutrzymujące w tym czasie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, chłodno zareagowały na przyjazd do tego kraju papieża Jana Pawła II – podczas oficjalnych ceremonii przedstawiciele władz zwracali się do papieża używając zwrotu „proszę pana”.

W polityce zagranicznej rząd PRI starał się utrzymywać dobre stosunki z USA, jednak demonstrował swoją niezależność od tego kraju np. poprzez niezerwanie – jako jedyny kraj Ameryki Łacińskiej – stosunków dyplomatycznych z Kubą po objęciu tam władzy na przełomie lat 50. i 60. przez komunistyczny reżim Fidela Castro.

Prezydent Cárdenas z campesinos (chłopami) – mural z Jiquilpan
KRYZYS USTROJU AUTORYTARNEGO

W okresie rządów prezydenta Miguela de la Madrida (1982-1988) reżim PRI wszedł w okres kryzysu. Wybory regionalne, przeprowadzone w 1983 i 1986 roku w stanie Chihuahua, oraz w 1985 roku w Coahuili były sygnałem, że społeczeństwo coraz bardziej kwestionuje posługiwanie się przez PRI systemem „wyborów kontrolowanych i o znanych od samego początku wynikach”. W wyborach w tym pierwszym stanie partia rządząca utraciła władzę w ważnych miastach, ale wskutek sfałszowania wyborów na stanowisko gubernatora zdołała obsadzić na tym stanowisku swojego człowieka, Fernando Baeza. Fałszerstwa wyborcze były jednak tak jawne, że nowy gubernator żeby móc pełnić swój urząd musiał otrzymać od władzy 10 tysięcy żołnierzy. Z kolei w Coahuili w 1985 roku doszło do rozruchów pomiędzy PRI a zwolennikami głównej siły opozycyjnej, prawicowej partii PAN.

W tym czasie powstała także kolejna siła opozycyjna – centrolewicowa koalicja Demokratyczny Front Narodowy (Frente Democratico Nacional, FDN). Oznaczało to, że reżim PRI musiał odtąd liczyć się z silną opozycją wobec siebie zarówno ze strony prawicy, jak i lewicy meksykańskiej. W tym czasie Meksyk nawiedziła także tragedia, która silnie zmieniła społeczeństwo tego kraju – było nią silne trzęsienie ziemi, do którego doszło 19 września 1985 roku. Szacunki liczby ofiar tego kataklizmu wynoszą według historyków od 10 do 60 tysięcy ludzi. Niezdolność rządu do skutecznej reakcji na tragedię sprawiła, że społeczeństwo musiało sobie z nią radzić na własną rękę. Doprowadziło to do szerokiej mobilizacji społecznej, która z pierwotnej reakcji na katastrofę przeniosła się także na sferę polityczną.

Szpital zniszczony w trzęsieniu ziemi w 1985 roku

W lipcu 1988 roku odbyły się w Meksyku kolejne wybory prezydenckie. Kandydatem PRI na najwyższy urząd był Carlos Salinas de Gortari, prawicowa PAN wystawiła przedsiębiorcę Manuela Clouthiera, zaś lewicowy FDN Cuahtemoca Cardenasa. Ostatecznie wybory wygrał Carlos Salinas, ale uzyskał w nich

zaledwie 51% głosów, mimo że jako kandydat rządowy startował w wyborach „na lepszych prawach” niż inni kandydaci. Drugie miejsce uzyskał lewicowy Cuahtemoc Cardenas (30% głosów). Opozycja uznała wybory za sfałszowane, jednak nie zdecydowała się na obalenie rządu za pomocą rewolucji. Wykorzystując jednak dobry wynik swojego kandydata, FDN przekształcił się 5 maja 1989 roku w Partię Rewolucji Demokratycznej (PRD).

Wiedząc o swojej słabej pozycji, nowy prezydent Salinas zdecydował się na dojście do porozumienia z częścią opozycji. Wybór padł na prawicową PAN, ponieważ trzeci wynik jej kandydata w niedawnych wyborach prezydenckich czynił ją w tym okresie mniej groźną siłą. W tym celu, w tym samym 1989 roku po raz pierwszy od czasu rewolucji meksykańskiej z lat 1910-1920 rząd meksykański uznał zwycięstwo opozycji w wyborach na stanowisko gubernatora jednego ze Stanów tego kraju – gubernatorem Kalifornii Dolnej został kandydat PAN. Nie stało się to w przypadku PRD, której kandydat w tym czasie najprawdopodobniej wygrał wybory na stanowisko gubernatora Michoacan.

Carlos Salinas de Gortari

W 1992 roku, dążąc do pojednania z prawicą, rząd Salinasa zdecydował się na usunięcie z Konstytucji znacznej części antyklerykalnych zapisów m.in. uznano osobowość prawną Kościołów i związków wyznaniowych, a duchowni otrzymali czynne prawo wyborcze. Nie wszystkie skierowane w stronę duchowieństwa katolickiego zapisy zostały usunięte. Dopiero w 2011 roku zniesiono zapis wymagający zgody lokalnych władz administracyjnych na sprawowanie kultu religijnego poza murami budynków sakralnych, do tej pory obowiązuje też zapis zakazujący Kościołom tworzenie własnych mediów, co w ostatnich latach udało się Kościołowi katolickiemu obejść w związku z pojawieniem się nowych kanałów komunikacji. W tym samym 1992 roku Meksyk nawiązał stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

W polityce ekonomicznej prezydent Salinas działał w duchu liberalizmu. Zniósł ograniczenia w sprzedaży ziemi należącej

do wspólnot chłopskich ejidos, licząc na to, że wolny obrót ziemią i powstanie szerokiej rzeszy indywidualnych gospodarstw chłopskich doprowadzi do wzrostu wydajności rolnej, do tego czasu bardzo niskiej (do pewnego stopnia się to udało). Zdecydował się także na prywatyzację przedsiębiorstw publicznych, a za uzyskane z tego tytułu pieniądze uruchomił program wydatków społecznych – Narodowy Program Solidarności (Programa Nacional de Solidaridad), który polegał na zaangażowaniu szerokiej rzeszy ludzi, wywodzących się z warstw ludowych, w budowę sieci dróg oraz zapewnieniu stypendiów i usług medycznych. W tym okresie Meksyk był także, wspólnie z USA i Kanadą, sygnatariuszem Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu, który wszedł w życie 1 stycznia 1994 roku i zobowiązywał te kraje do ograniczenia ceł i kontroli na granicy w celu zwiększenia wzajemnego handlu między nimi. Dzięki tym środkom na pewien czas w Meksyku nastąpił boom ekonomiczny i wydawało się, że reżim PRI ma szansę zwycięsko wyjść z kryzysu. Bardzo szybko okazało się, że było to tylko chwilowe złudzenie.

AGONIA RZĄDÓW PRI

Ze wspomnianego wcześniej boomu ekonomicznego skorzystali jedynie nieliczni obywatele Meksyku, związani z rządzącą PRI. Przepaść między bogatymi a szerokimi rzeszami ubogich w tym kraju pogłębiła się na tyle, że 1 stycznia 1994 roku w stanie Chiapas na południu kraju wybuchło antyrządowe powstanie indiańskie, na którego czele stanął „Subcomandante Marcos”. Prawdziwa tożsamość tego człowieka do dnia dzisiejszego pozostaje w sferze domysłów – rząd meksykański w 1995 roku ogłosił, że nazywa się on naprawdę Rafael Sebastián Guillén Vicente, czego sam zainteresowany nigdy nie potwierdził. Utworzona przez niego Armia Wyzwolenia Narodowego im. Emiliano Zapaty (EZLN) zażądała poprawy sytuacji ludności tego bardzo ubogiego stanu Meksyku, ustąpienia rządu Salinasa, przeprowadzenia uczciwych wyborów oraz przyznanie Indianom autonomii politycznej. Do końca interesującego nas okresu,

czyli do roku 2000, rządowi Meksyku nie udało się stłumić tego powstania.

Subcomandante Marcos, przywódca Armii Wyzwolenia Narodowego im. Emiliano Zapaty

W marcu 1994 roku, podczas wiecu wyborczego, został zastrzelony kandydat PRI na stanowisko prezydenta Luis Donaldo Colosio, co zmusiło rządzących do wystawienia jako kandydata Ernesto Zedilii Ponce de Leon, który 28 lipca 1994 roku wygrał wybory prezydenckie, zaś PRI ponownie uzyskała większość w meksykańskim Kongresie. Kilka miesięcy przed wyborami ustępujący prezydent Salinas przekazał w ręce obywateli Państwowy Instytut Wyborczy, wskutek czego rząd przestał być sędzią i stroną we wszelakiego rodzaju wyborach. We wrześniu 1994 roku został zamordowany sekretarz generalny PRI Jose Francisco Ruiz Massieu. Jego brat oskarżył władze o utrudnianie śledztwa w tej sprawie. W tym samym czasie nowy prezydent Zedillo, w wyniku presji ze strony USA, podjął współpracę z Amerykańską Agencją ds. Zwalczania Narkotyków. W wyniku tego wyszły na światło dzienne bardzo szerokie powiązania PRI z kartelami narkotykowymi, w które m. in. zamieszana była rodzina byłego prezydenta Salinasa.

Prezydent Zedillo musiał także zwrócić się do instytucji międzynarodowych o pomoc finansową, z powodu pojawienia się groźnego kryzysu ekonomicznego, który groził widmem niewypłacalności państwa. W ramach NAFTA, USA przeznaczyły dla Meksyku 30 mld dolarów, zaś Międzynarodowy Fundusz Walutowy udzielił pożyczki na kwotę 20 mld dolarów. W tej sytuacji doszło w Meksyku do przełomu politycznego – w wyniku wyborów parlamentarnych i stanowych w dniu 6 lipca 1997 roku PRI utraciła, po raz pierwszy od swojego powstania w 1929 roku, dominację w Kongresie, oraz stanowiska gubernatora w dwóch stanach. W samej stolicy stanowisko burmistrza objął Cushtemoc Cardenas z PRD.

Cushtemoc Cardenas

Zjednoczona przeciwko PRI opozycja prawicowo-lewicowa (PAN,

PRD i dwie mniejsze partie – Zieloni i Partia Robotników), zdołały do 2000 roku, wbrew stanowisku PRI, przegłosować liczne ustawy. Ostateczny kres reżimu PRI przyniosły wybory prezydenckie w 2 lipca 2000 roku, które wygrał kandydat prawicowej PAN Vincente Fox. Jednak PAN nie udało się w tych wyborach uzyskać większości w Kongresie – w Izbie Deputowanych zdobyła 207 miejsc, wobec 211 miejsc dla PRI, a 50 dla PRD. W Senacie doszło do podobnej sytuacji, w wyniku czego PAN musiała w różnych sytuacjach dochodzić w następnych latach do porozumienia z partiami lewicowymi: PRD, Zielonymi i Partią Robotników. Niemniej jednak zwycięstwo Foxa w wyborach prezydenckich w sposób symboliczny zamknęło okres 71 letnich rządów PRI (1929-2000). Partii tej udało się jednak zachować znaczne wpływy w gospodarce oraz różnorodnych strukturach państwa.

Droga Meksyku do demokracji była długa (trwała siedemnaście lat: 1983-2000), niemniej jednak była ona w miarę (choć nie całkowicie) bezkrwawa, bez zakrojonej na szeroką skalę wojny domowej, co jest znacznym osiągnięciem. Niestety, demokratyczne rządy Meksyku do dnia dzisiejszego nie zdołał rozwiązać najbardziej palących problemów kraju: ubóstwa szerokich rzesz ludności, co skutkuje emigracją zarobkową do USA, potęgi karteli narkotykowych i ogólnie słabego stopnia bezpieczeństwa osobistego przeciętnego obywatela oraz zakrojonej na szeroką skalę korupcji w strukturach państwa. Pozostaje mieć nadzieję, że w najbliższych latach sytuacja ta ulegnie zmianie...

Autorstwo: Konrad Ruzik

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. „Historia polityczna świata XX wieku 1945-2000”, t. 2. pod red. Marka Bankowicza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

2. „Nowa Historia Meksyku”, pod red. Erica Velasqueza Garcii,
PWN, Warszawa 2016.